

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r.

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

Otrzymuję alarmujące pisma od studentów i absolwentów Uniwersytetu Opolskiego z kierunku pedagogika opiekuńcza oraz pedagogika pracy socjalnej, którzy rozpoczęli studia po 1 października 2004 r. Proszę, aby Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zmieniło przepisy zawarte w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2008 r. nr 115, poz. 728 z późn. zm.).

Interpretując art. 116 ust. 1 pkt 3 wyżej wymienionej ustawy o pomocy społecznej, uważają, że ukończona przez nich specjalność na kierunku pedagogika przygotowuje ich w pełni do zawodu pracownika socjalnego. Uważają tak, ponieważ wspomniany zapis nie wskazuje wprost, że po dwuczłonowych nazwach specjalności, w której jednym z członów jest praca socjalna, nie ma się uprawnień do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Tymczasem nowy art. 116 ust. 1 pkt 3 traktuje wyłącznie o „specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego na jednym z kierunków: a) pedagogika, b) pedagogika specjalna, c) politologia, d) polityka społeczna, e) psychologia, f) socjologia, g) nauki o rodzinie”, w związku z czym wybrany kierunek i specjalność spełnia wyżej wymienione kryteria (w specjalności występuje nazwa „praca socjalna”, dzięki czemu ta specjalizacja według powyższego winna przygotowywać do zawodu pracownika socjalnego).

Pani Minister, proszę rozstrzygnąć, co jest meritum sprawy i wyznacznikiem posiadanych uprawnień do wykonywania wspomnianego wyżej zawodu – i właściwie każdego innego: sama nazwa specjalności czy przygotowanie merytoryczne, metodyczne, zdobyta wiedza i umiejętności praktyczne.

Wspomniana specjalność na studiach dobrze przygotowuje pod względem merytorycznym i metodycznym do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych, odbycie praktyk zawodowych, praca wolontarystyczna oraz samorozwój idą w parze z motywacją do wykonywania właśnie tego zawodu. Niestety, obecnie osoby te dowiadują się, że pomimo pięcioletniej edukacji kształcącej ich na pracowników socjalnych nie mogą realizować własnych planów zawodowych i zainteresowań.

Można odczuć pewne zażenowanie z tego powodu, że osoby, które ukończyły studia o „prawidłowej”, według ministerstwa, nazwie specjalności, wykonują wspomniany zawód, mimo że mogą mieć niski poziom przygotowania. Przykładem mogą być studia licencjackie na kierunku praca socjalna, które choć nie dają odpowiedniego przygotowania do zawodu pracownika socjalnego, to dzięki nazwie właśnie są wystarczającym kryterium posiadanych kwalifikacji.

Wspomniani absolwenci i studenci piszą do mnie, że czują się pokrzywdzeni. Uważają, że spotkała ich ogromna niesprawiedliwość wynikająca z wprowadzonych przepisów prawa, to jest art. 116 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2008 r. nr 115 poz. 728 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz U nr 48 poz. 320).

Pani Minister! Proszę zwrócić uwagę na te przepisy i jeśli to możliwe, wprowadzić zmiany do ustawy o pomocy społecznej pozwalające podjąć pracę w zawodzie pracownika socjalnego osobom, które zdobyły tę samą wiedzę, która gdy jest określona inną nazwą, daje uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego.

Z powodu braku uprawnień do wykonywania wyuczonego zawodu absolwenci zamiast podjąć pracę, pozostają w gronie osób bezrobotnych, są często bez środków do życia i perspektyw na przyszłość. Pragnę nadmienić, że problem ten nie ogranicza się wyłącznie do studentów i absolwentów uczelni w Opolu.

Z poważaniem  
Czesław Ryszka